

Rezultatem naszego odruchu było połączenie się wszystkich Zrzeszeń Emerytalnych w jeden potężny Związek, obejmujący dzisiaj 56 wielkich organizacji emerytów oraz przeszło 200 Filij i Kół miejscowych, skupiających przeszło 80.000 członków.

Wynikiem tej konsolidacji, to dzisiejszy Zjazd.

Sytuacja nasza w chwili zwoływania Zjazdu była inna, niż w chwili obecnej, ale i z obecnej sytuacji nie możemy być zadowoleni, a żądania nasze przedstawiamy w referacie szczegółowym p. Dr Koncewski.

Po odczytaniu porządku dziennego i po wyjaśnieniu celu Zjazdu przewodniczący udzielił w pierwszym rzędzie głosu ks. Infułatowi.

Ks. Infułat Dr Lubelski: Szanowni Państwo: Dziękuję za serdeczne powitanie. Przybyłem na Wasze zaproszenie z miłą chęcią i odprawiłem nabożeństwo na intencję Zjazdu, albowiem uważałem za mój obowiązek kapłana polskiego w tych ciężkich chwilach, które przeżywacie stanąć obok Was i nieść Wam nadzieję i pocieszenie, — wzmocnić Wasze siły do wytrwania.

Jako poseł byłem pierwszym, który wniósł projekt ustawy o uchyleniu dekretu, skreślającego $\frac{1}{4}$ część Waszej służby za czasów zaborczych, gdyż Waszą ówczesną, pełną poświęcenia i głęboko patriotyczną pracę obserwowałem z podziwem, umiem ją ocenić i rozumieć, że wyrządzono Wam krzywdę.

Krzywdą ta została obecnie częściowo naprawiona, chodzi jeszcze o uchylenie nałożonych na Was opłat za uchylenie dekretu i o przyspieszenie wykonania ustawy o jego uchyleniu.

Wierzę, Waszą sprawą jestem tak przejęty, jak gdyby ona była sprawą moją, będę pracował razem z Wami aż do zupełnego naprawienia krzywdy, a nie wątpię, że nastąpić to musi.

Pracę Waszą rozpoczął się z Bogiem, musi ona wydać pożądane owoce, gdyż Pan Bóg tak kieruje sprawami, by ci, którzy oddają się pod Jego opiekę nie doznali zawodu.

Walczyć nie tylko o obronę życia i mienia Waszego i Waszych rodzin, ale także o sprawiedliwość społeczną w Polsce, o poszanowanie nabytych praw, — dlatego wierzę w powodzenie Waszej sprawy.

Jeśli Polska ma być silną, musi ona być sprawiedliwa i jednakowo traktować swoich obywateli.

Razem z Wami rozpocząłem tę walkę o sprawiedliwość w państwie. Byłem na Waszych Zjazdach w Krakowie, w Poznaniu, w Warszawie, brałem udział w konferencjach i posłuchaniach, dla tej idei jestem tu i dziś.

Rozumiem, że rezultaty Waszych starań nie odpowiadają tej sprawiedliwości o którą walczyć, gdyż kwoty zabierane przez dwa lata z Waszych uposażeń powinny być zwrócone w całości a 4% opłata w zamian za uchylenie krzywdy winna być zaniechana.

Musicie więc dalej walczyć o lepszą dolę i to nie tylko o materialną, ale i moralną dla siebie i dla ukończonej Polski, o jej siłę, potęgę i praworządność oraz o sprawiedliwość społeczną.

Zyczę Zjazdowi pomyślnych i owocnych obrad.

Przemówienie to przerywane było huraganowymi oklaskami, świadczącymi o tym jaka miłość i szcunkiem cieszył się Czcigodny Mówca wśród rzeszy emeryckich.

Dr Koncewski jako generalny referent drugiego punktu porządku dziennego, przedstawił zebranym skutki dekretu listopadowego i analogicznych zarządzeń, dotyczących emerytów przedsiębiorstw państwowych. Odczytał stosowne ustępy broszurek dra Kierskiego i Jerzego Michalskiego o zagadnieniach emerytalnych w Polsce, uzasadniające bezpodstawność dekretu, jego sprzeczność z zasadami prawnymi i szkodliwość dla interesów państwa i społeczeństwa, gdyż podważał zaufanie do prawa i praworządności wprowadził zamęt, wzbudzenie i rozgoryczenie, udzielające się szerokim masom ludności.

Omówił zabiegi Zrzeszeń Emerytalnych o uchylenie dekretu oraz fazy, które te zabiegi przechodziły i doprowadziły do uchwalenia ustawy uchylającej dekret w Sejmie, obecnie zaś w Senacie.

Postanowienia ustawy uchylającej dekret nie mogą zadowolić emerytów, gdyż nakładają opodatkowanie

wzmacnianie za naprawienie krzywdy, oraz odwołując termin wejścia w życie ustawy o trzy dalsze miesiące.

Emeryci nie ustają w swoich zabiegach o skreślenie tych dalszych krzywdzących postanowień ustawy o uchyleniu dekretu, są bowiem przekonani, że od sprawiedliwego załatwienia tej sprawy zależy bardzo wiele innych spraw państwowych i społecznych, jak obronność Państwa, konsolidacja społeczeństwa itp.

Zarządzenia krzywdzące emerytów nie dotyczyły żadnej innej warstwy społecznej i nie były potrzebne, a wzbudzały tylko rozgoryczenie i brak zaufania do Państwa.

Za ofiarną pracę i trudy w okresie przygotowywania i budowy Państwa Polskiego, za zmontowanie Jego istnienia i Jego władz i urzędów, należała się jednostkom, które przeszły lub wysłane zostały na emeryturę inna zapłata, a nie uposzczenie pod względem obcinania poborów, odmówienia pomocy lekarskiej, zniżenia wpisów i opłat szkolnych, ulg kolejowych itd. a równocześnie obciążenia opłatami na emeryturę, podatkiem specjalnym, podwyższeniem podatku dochodowego, odliczaniem $\frac{1}{4}$ części lat służby przedwojennej itd. itd.

Nie więc dziwnego, że emeryci doznawszy tylu ograniczeń skromnych swoich poborów zaczęli się bronić i organizować, oraz odpierać argumenty, mające usprawiedliwiać te nieuzasadnione pociągnięcia.

Emeryci nigdy nie służyli zaborcom, ale narodowi, a swe emerytury złożyli sobie składkami emerytalnymi.

Ze Skarb Państwa znalazł się w trudnej sytuacji finansowej, powodem tego była zła gospodarka finansowa i personalna, nie zawiniona przez emerytów.

Stawiamy kwestię jasno:

Wniosek posła Ostafina uchwalony przez Senat nie usuwa całkowicie wyrządzonej nam krzywdy, a jakkolwiek domagamy się, aby jak najprędzej został przez Sejm z poprawkami Senatu uchwalony, oświadczamy kategorycznie i uroczyście, że nie ustaniemy w usilnym domaganiu się tak zniesienia nałożonej na nas specjalnej opłaty za uchylenie dekretu, jako też przesunięcia terminu wejścia w życie ustawy o uchyleniu od dnia 1. IV. br.

Emerytury i wysłużone lata to nasz kapitał, jak słusznie wyraził się p. Senator Decykiewicz, a odebranie nam tych emerytur i lat służby jest tym, czym byłoby odebranie rolnikom ziemi, lub kapitalistom ich domów lub kapitałów.

Sprawa emerytur, to sprawa ustroju i sprawiedliwości w Polsce.

Jeżeli Minister Skarbu ubolewał nad ubytkiem 10% urzędników w tym resorcie z akademickim wykształceniem, to sprawa emerytur.

Jeżeli Pan Pemier mówił o konieczności zwalczania komunizmu w sferach urzędniczych, to jest to również sprawa emerytur.

Mówca odczytuje i uzasadnia rezolucję, przygotowaną dla dzisiejszego Zjazdu, nad którymi ma się odbyć dyskusja.

Ponieważ sprawa uchylenia dekretu ma być jeszcze rozpatrzona przez Sejm, zalecałoby się, by rezolucje uchwalone zostały bez znaczniejszych zmian i poprawek.

Apeluje do ks. Infułata Dra Lubelskiego, by jako poseł, przez stosowną delegację poselską wyjechał u Pana Wicepremiera wynaleźć brakującej sumy $2\frac{1}{4}$ miliona zł w innym dziale budżetu oraz przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy na dzień 1 kwietnia br.

P. Swolkien z Warszawy:

(Nie jest to ten, którego fotografie podaliśmy w „Emerycie” Nr 1737, w artykule p. t. „Tragedia polskiego emeryta”).

Nawiązując do słów księdza Infułata Dra Lubelskiego o sprawiedliwości społecznej i konieczności naprawienia krzywdy wyrządzonej emerytom, w sposób energiczny zastrzegł się imieniem emerytów przeciwko insynuacjom i pogroźkom wypowiedzianym pod adresem emerytów przez senatora p. Zbierskiego na posiedzeniu Senatu w dniu 4. bm. odczytując ustępy z dziennika Nr 39.

Podczas odczytywania poszczególnych zdań, (przetaczamy je w całości w dalszej części niniejszego nu-

Każdy emeryt winien propagować nasze pismo